

RECENZJA

Lew Tołstoj, KŁAMSTWO PATRIOTYZMU, przełożył Marek Radziwon, Warszawa: Wydawnictwo Agora 2023, ss. 248.

W omawianej książce zebrane zostały cztery eseje Lwa Tołstoja na temat patriotyzmu w tłumaczeniu Marka Radziwona – *Chrześcijaństwo i patriotyzm* (*Христианство и патриотизм*, 1894), *Patriotyzm albo pokój?* (*Патриотизм или мир?*, 1896), *Patriotyzm i rząd* (*Патриотизм и правительство*, 1900) oraz *Przebudźcie się!* (*Одъймайтесь!*, 1904). Radziwon, który jest również autorem wstępu i posłowania (noty bibliograficznej), poświęcił książkę pamięci prof. Wiktorii Śliwowskiej, wybitnej badaczki historii Rosji i losów Polaków na Syberii, współautorki (z mężem, rusycystą i tłumaczem – prof. René Śliwowskim) wspomnień o prowokacyjnie brzmiącym już w 2008 r. tytule *Rosja, nasza miłość*. Na tylnej okładce zamieszczona została rekomendacja „antysowieckiego rusofila” Adama Michnika. Już same te nazwiska (łącznie z nazwiskiem tłumacza) wpisują książkę w bardzo konkretny kontekst – najogólniej mówiąc, polskich sympatii dla antyreżimowych postaw w kulturze rosyjskiej. Taką postawę reprezentował Lew Tołstoj, szczególnie wyraźnie w tekstach powstałych po tzw. przełomie światopoglądowym, gdy formalnie z literaturą zerwał. Polski czytelnik otrzymuje zatem możliwość zapoznania się z ważnym wycinkiem spuścizny ideowej Tołstoja, przez długi czas lekceważonym i pomijanym, a w Polsce prawie nieznanym – jego poglądami na patriotyzm i instytucję państwa.

W obszernym wstępie, zbudowanym z pięciu paragrafów, Radziwon sytuuje poglądy późnego Tołstoja na ideowej mapie dziewiętnastowiecznej Rosji, przypominając zarazem, że patriotyczne uniesienia nie były mu w młodości obce. Dalej przedstawia historię powstania każdego z esejów. Najbardziej zajmuje go natomiast wydzwięk poglądów Tołstoja w dwudziestym wieku i współcześnie (nieprzypadkowo temu aspektowi poświęcone są trzy paragrafy), przy czym głównie w kontekście polskim. Na jednym polskim wątku, związanym z esejem *Chrześcijaństwo i patriotyzm*, chciałabym się zatrzymać trochę dłużej.

W tym tekście Tołstoj już w pełni sformułował swoje rozumienie patriotyzmu, w kolejnych esejach w zasadzie tylko je rozwijał. Pojęcie patriotyzmu Tołstoj opierał na triadzie „kościół – państwo – nacja” (i jej rosyjskim wariacie w postaci triady Uwarowa). Poszczególne jej komponenty postrzegał jako różne przejawy królestwa ziemskiego, a co za tym idzie – jako przeszkodę na drodze do urzeczywistnienia „Królestwa Bożego na ziemi”. Przez nację rozumiał konstrukt ideologiczny, który państwo wykorzystuje do zniewolenia, podporządkowania sobie ludzi i utrzymywania ich pod swoją władzą. Tołstoj głosił, że wraz z nastaniem „Królestwa Bożego na ziemi” sankcjonującego równość wszystkich ludzi i szacunek do godności każdego człowieka pojęcie nacji (a więc również państwa) przestanie istnieć.

W polskim kontekście ten esej jest istotny również dlatego, że sprowokował reakcję Mariana Zdziechowskiego, który w liście z 12 sierpnia 1895 r. przekonywał – bezskutecznie – Tołstoja o istnieniu dwóch patriotyzmów – „złego”, antychrześcijańskiego patriotyzmu imperialnego oraz „dobrego”, chrześcijańskiego patriotyzmu narodowo-wyzwoleńczego¹. Radziwon pisze, że „między krakowskim profesorem a pisarzem z Jasnej Polany wywiązała się dłuższa dyskusja”². Trudno jednak zgodzić się z takim stwierdzeniem: Tołstoj w odpowiedzi na łącznie osiem listów Zdziechowskiego skierował do niego zaledwie dwa, w tym – jeden obszerny – z 10 września 1895 r., w którym drobniawo (mając świadomość, że jego odpowiedź zostanie opublikowana) wyjaśniał swoje rozumienie patriotyzmu³. Myśląc o ich relacjach, należy pamiętać, że w 1895 r. Zdziechowski miał 34 lata i rozpoznawalność jeszcze lokalną, podczas gdy 67-letni Tołstoj był już światowej sławy pisarzem, a dla wielu również autorytetem moralnym. Wymiana poglądów między nimi nie miała charakteru rozmowy równego z równym, co pokazują same listy.

Radziwon szerzej nie wyjaśnia, dlaczego Tołstoj tak konsekwentnie i jednoznacznie odrzucał „patriotyzm narodów zniewolonych i uciskanych” (122). Jeśli wyjąć niektóre jego wypowiedzi z kontekstu, może pojawić się pokusa odczytywania ich jako przejawu głuchoty moralnej, a nawet poczucia imperialnej wyższości. Inaczej rzecz się przedstawia, gdy spojrzymy na nie w świetle całego „projektu” późnego Tołstoja. Jego stosunek do patriotyzmu był w dużej mierze reakcją na oficjalny patriotyzm rosyjski. W ideologii państwowej opartej na triadzie Uwarowa Tołstoj widział uzasadnianie przemocy stojącej w sprzeczności do nauki chrześcijańskiej za pomocą patriotyzmu. Odrzucił więc całkowicie instytucję państwa, a ideał przyszłości odnalazł w archaicznej przeszłości (czasach pierwszych chrześcijan). Z tej perspektywy narody pozbawione

¹ Piszę o tym szerzej w odrębnym artykule – zob. J. Piotrowska, *Marian Zdziechowski and Leo Tolstoy: on true Christianity and Polish patriotism*, “Studies in East European Thought” 2024, [w:] <https://doi.org/10.1007/s11212-024-09672-z> (15.07.2025).

² L. Tołstoj, *Kłamstwo patriotyzmu*, przeł. M. Radziwon, Warszawa 2023, s. 18. Dalej numery stron podaję w tekście głównym w nawiasie.

³ Korespondencję Zdziechowskiego i Tołstoja opublikował B. Białokożowicz – zob. B. Białokożowicz, *Marian Zdziechowski i Lew Tołstoj*, Białystok 1995.

państwowości, jak polski, były paradoksalnie bliżej tego wyobrazonego ideału religijno-społecznego, „Królestwa Bożego na ziemi”, niż wszystkie inne.

We wstępie pojawia się więcej wątków zachęcających do rozwinięcia czy dyskusji, chciałabym jednak skupić się na samym tłumaczeniu. Zestawienie tekstów oryginału i przekładu prowadzi do wniosku, że dla Radziwona kluczowe było oddanie, umownie mówiąc, „treści” esejów Tołstoja, ich „forma” jest na drugim planie. W efekcie eseje w polskiej wersji językowej są łatwiejsze i przyjemniejsze w lekturze, niż w wersji oryginalnej. Nasuwa się naturalne pytanie, jakiego Tołstoja czytamy? Czy możliwy jest przekład oddający również styl Tołstojowskiej publicystyki? Jest to temat na oddzielną dyskusję, ale samo postawienie tych pytań wydaje mi się niepozbawione sensu. Uwspółcześniony, przystępny w odbiorze przekład, z jakim mamy tutaj do czynienia, ma zapewne większe szanse dotrzeć do szerszego grona czytelników, nie jest to jednak jedyna możliwa strategia translatorska.

Mając na uwadze, że dla osób zainteresowanych myślą późnego Tołstoja omawiana książka będzie jedną z lektur podstawowych, dalej odnotuję zauważone błędy, które wynikają prawdopodobnie z pośpiesznej korekty⁴. Zdarzają się miejsca (wyrazy i całe zdania) przetłumaczone nieprawidłowo – w eseju *Chrześcijaństwo i patriotyzm*:

- „W ogóle każdy, komu z jakiegoś powodu gratulowano albo z jakichś przyczyn dziękowano” (47) – por. „Все кого-то с чем-то поздравляли, кого-то за что-то благодарили” (39, 34);
- „Francuzi za Napoleona III [...]” (86) – por. „Во Франции [...] при Наполеоне I [...]” (39, 60);
- „I jednocześnie można sobie wyobrazić właśnie między wieśniakiem z Kazania dostarczającym chleb Niemcowi i Niemcem, który sprzedawał mu kosy i narzędzia, to samo może się zdarzyć między robotnikami francuskimi, niemieckimi i włoskimi” (91) – por. „И тем менее можно вообразить себе вражду между каким-нибудь казанским крестьянином, поставляющим хлеб немцу, и немцем, доставляющим ему косы и машины, то же самое между французскими, немецкими и итальянскими рабочими” (39, 64);

w eseju *Patriotyzm albo pokój?*:

- „ziemie Afganistanu” (120) – por. „Африканские земли” (90, 47);

w eseju *Przebudźcie się!*:

- „Nic lepiej niż przemówienia pana Murawjowa i profesora Martensa nie dowodzi, że wojna rosyjsko-japońska nie stoi w sprzeczności z haską konferencją pokojową, nic więc nie dowodzi lepiej niż ich przemówienia, do jakiego stopnia w naszym świecie współczesnym wypaczony został instrument, za pomocą którego formułujemy

⁴ Podstawą tłumaczenia stały się wersje esejów opublikowane w tzw. pełnym wydaniu dzieł L. Tołstoja w 90 tomach: Л. Н. Толстой, *Полное собрание сочинений*, т. 36, Москва – Ленинград 1936 (*Одумайтесь!*); т. 39, Москва 1956 (*Христианство и патриотизм*); т. 90, Москва 1958 (*Патриотизм или мир?, Патриотизм и правительство*). Odsyłańcze zamieszczam w tekście głównym w nawiasie (pierwsza cyfra oznacza numer tomu, druga – numer strony).

myśli – czyli słowo [...]” (193) – por. „Ничто очевиднее речей господина Муравьева и профессора Мартенса о том, что японская война не противоречит Гаагской конференции мира, ничто очевиднее этих речей не показывает, до какой степени среди нашего мира извращено орудие передачи мысли – слово [...]” (36, 116);

- „w listopadzie dnia 15” (211) – por. „Октября 15-го дня” (36, 127);
- „z Sergiejem” (214) – por. „с Середой” (36, 128);
- „W styczniu 1891 roku” (215) – por. „В августе 1891 года” (36, 129).

Nie znajduję również przekonujących argumentów za opuszczaniem fragmentów, które można stosunkowo łatwo przetłumaczyć na język polski. Ograniczę się do wskazania tylko kilku przykładów z jednego eseju – *Chrześcijaństwo i patriotyzm* (opuszczony fragment zaznaczam przez podkreślenie):

- „[...] żeby wszyscy wybiegli w bezładzie i żeby co dziesiąty z każdej kompanii, biegnąc, się żegnał” (81) – por. „[...] чтобы все бежали, как попало, навстречу и с криками «ура» бежали бы за коляской, при этом, чтобы каждый десятый человек в роте бежал и крестился” (39, 57);
- „Wiele miast i prowincji zdecydowało się na wysłanie do Paryża specjalnych delegacji [...]” (83) – por. „Множество городов и провинций решили послать в Тулон или Париж особые депутации [...]” (39, 58);
- „[...] że naiwni, prości ludzie, którym obce jest uczucie patriotyzmu, starają się sobie wmówić, że są patriotami, albo przynajmniej próbują sprawiać takie wrażenie” (87) – por. „[...] что наивные люди из народа, не испытывающие этого чувства, признают себя виноватыми в том, что они не испытывают этого чувства, стараются уверить себя, что они испытывают его или хотя притворяются в этом” (39, 60-61);
- „[...] piszący w skupieniu na pięknym papierze swoje niejasne, zagmatwane raporty, sprawozdania i instrukcje, są przekonani, że [...]” (100) – por. „[...] озабоченно пишущие на прекрасной бумаге за номерами свои неясные, запутанные, никому не нужные сообщения, донесения, предписания, проекты, вполне уверены, что [...]” (39, 69).

Nierzadko opuszczenia, nawet z pozoru drobne, prowadzą do zmiany sensu. Dobrze ilustruje to następujący fragment z eseju *Patriotyzm i rząd*: „Oto za naszej pamięci, a nie tylko ludzi starszego pokolenia, doszło do zdarzenia w sposób zupełnie oczywisty ujawniającego zdumiewające ogłupienie, do którego zostali doprowadzeni spadkobiercy tradycji chrześcijańskiej” (140) – por. „На памяти всех, не старых даже людей нашего времени совершилось событие, самым очевидным образом показавшее то поразительное одурение, до которого доведены были патриотизмом люди христианского мира” (90, 431).

Zdarzają się też błędy natury technicznej – na przykład opuszczony przypis odautorski, pozostawione „ит.д.” (sic!), brak wyróżnienia kursywą odpowiedniego fragmentu tekstu, nieprawidłowe formatowanie cytatu (40, 56, 125, 206-207, 218).

Wyliczam wszystkie te miejsca z nadzieją, że ukaże się drugie, poprawione wydanie. A o tym, jak ważna i potrzebna jest ta książka, najlepiej świadczą pierwsze echa

jej polskiej recepcji. Janusz Opryński, autor scenariusza i reżyser sztuki *Wojna i pokój*, w jednym z wywiadów wprost przyznał, że ważną inspiracją była dla niego lektura *Kłamstwa patriotyzmu*⁵.

Joanna Piotrowska
Uniwersytet Warszawski

⁵ Program spektaklu „*Wojna i pokój*”, [w:] <https://teatrslaski.art.pl/wp-content/uploads/2024/09/wojna-i-pokoj-program.pdf> (15.07.2025).